

Orlando – Universal STUDIO relacja

Ostatnie dwa dni spędziliśmy w Orlando, w ogromnym parku rozrywki.

W pierwszy dzień wybraliśmy się do Universal Studio. Gdzie mogliśmy zobaczyć jak wygląda produkcja filmów takich jak np. Park Jurajski czy Twister. Pierwszy raz w życiu byliśmy na rollercoasterze w 3D.

Efekt taki sam jak na zwykłej kolejce, a siedzi się w jednej sali, na robocie, przed ogromnym ekranem.

Coś niesamowitego! Oprócz tego mnóstwo świetnych miejsc do zobaczenia.

Czuliśmy się jak w znanych filmach !







My jak zwykle gdzie muzyka tam tańczymy !



Parada była fantastyczna !



A zanim dostaliśmy się z powrotem do hotelu nie byliśmy w stanie wystartować bo zaryzykowaliśmy jadąc na rezerwie do resortu. Po drzemce w samochodzie pojawił się kanister paliwa!



Drugiego dnia poszliśmy do Land of Adventure. Ta część parku poświęcona była młodszej widowni. Produkcja bajek! Mimo, że mamy tyle lat ile mamy, świetnie bawiliśmy się wśród gigantycznych kwiatów czy wewnątrz Hogwartu. Dużo więcej było też rollercoasterów.



Najlepsze było to, że kolejki do zjazdu były ogromne, a my nie czekaliśmy prawie w ogóle bo zawsze chodziliśmy jako tzw. SINGLE RIDERS. W pojedyncze miejsca, żeby nie jechały puste wsadzano ludzi, którym nie zależało na tym żeby jechać z rodziną czy znajomymi. Raz udało nam się w jakiś sposób pojechać na pierwszych miejscach nie czekając więcej niż minutkę. Po prawej stronie na pierwszych miejscach to ja i mój brat, a w 4 rzędzie od lewej siedzi mój tatko.



Hogwart był najlepszą częścią tego parku. Korytarze, muzyka, obrazy w których postacie mówiły do nas... Mój brat Maciek był

w siódmym niebie !



Był też peron 9 i 3/4 !





WE HAD SO MUCH FUN !